REPUBLIKA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, LITERACKI i HANDLOWY.

ROK I. | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK, 5 LUTEGO 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 300. | № 30.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Powikłania na Wschodzie.

Na posiedzeniu rady Ligi narodów w ciągu trzech kolejnych posiedzeń rozważano sprawę podziału strefy neutralnej pomiędzy Polską a Litwą. Litwa kowieńska liczy zaledwo 2 miljony mieszkańców i Polska jest wobec tak maleńkiego państewka prawdziwym wielkim mocarstwem, jak, zresztą, wobec wszystkich państw bałtyckich. Tym niemniej stosunek Litwy do Polski nie odpowiada wcale proporcji sił i delegat kowieński, Sidzinanskas, wprost nieprzyzwoicie atakował delegację polską w osobach prof. Aszkenazego i p. Plucińskiego.

Rzecz nie jest bez kozery. Przedewszystkiem Litwa jest typem powojennego państwa megalomanji. Twardy, uparty chłop litewski nie zna żadnych kompromisów, nie rozumie się na wysokiej skomplikowanej polityce, nie oblicza nawet swych sił. Zapamiętał sobie dobrze wilsonowską zasadę samostanowienia narodów, ale nie ustępuje ani na krok z pretensji historycznych, wyciągając rękę po Wilno. Nie można mu wytłomaczyć, że gdyby Polska zechciała sięgnąć do lamusa historycznego, to bodaj że musielibyśmy wnosić pretensje o... Kowno, Mińsk, Smoleńsk, a nawet o—Kijów. I dlatego w mętnych przemówieniach dyplomatycznych przedstawicieli Litwy znajdujemy tyle denerwujących wprost momentów, które na ostatnich posiedzeniach rady Ligi wyprowadziły z równowagi i Vivianiego i Hymansa i Balfoura, a więc ludzi, którzy w różnych chwilach zajmowali wcale nie jednolite stanowisko w sporze polsko-litewskim.

Ostatecznie mimo gwałtownego sprzeciwu litwinów podział strefy neutralnej został dokonany i Polsce przyznano ważną linję kolejową. Nie jest wcale wykluczone, że Kowno nie zgodzi się na wyrok, nie podda się rezolucji o rozbrojeniu band na terenie neutralnym i wtedy nastąpi sankcja, przewidziana w uchwale Ligi, a mianowicie zerwane przez Ligę narodów z Litwą i wykluczenie jej pod każdym względem ze społeczności międzynarodowej. Wówczas jednak mogą litwini łatwo sprowokować wojnę na wschodzie. Polska godzi się na wszelkie decyzje Ligi i tym okazuje całkowicie swą gotowość pokojową i tendencje do kompromisów, które są konieczne w tych gorących i ciężkich czasach. Przeciągnięcie jednak struny przez litwinów może zmienić nastrój kierowniczych sfer warszawskich, tym bardziej, że zaczepki litewskie nie datują się od dzisiejszego dnia.

A wschód Europy w pobliżu granicy sowieckiej jest prawdziwą prochownią i wystarczy jedna iskierka do wzniecenia wielkiego pożaru, najgwałtowniejszej nowej wojny. Oto gdzie tkwi niebezpieczeństwo sytuacji, tym bardziej, że lont kłajpedzki zatlił się już nie na żarty.

Było jednak wyjście z sytuacji. Pisaliśmy niedawno, że zakusy litewskie na Kłajpedę nie są bynajmniej przeciwne aktualnym interesom Polski. Wprawdzie port Kłajpedzki posiada dla nas ważkie znaczenie gospodarcze, ale naogół dyplomacja nasza musi nolens volens liczyć się z tym, że fakty dokonane były niekiedy i po naszej stronie i one właśnie są najsilniejszą obroną Wilna i Lwowa. Kto wie, czy, gdybyśmy zaofiarowali Litwie poparcie nasze na terenie międzynarodowym w sprawie Kłajpedy, nie możnaby z nimi dojść do porozumienia w innych spornych kwestjach? . Zdajemy sobie sprawę z trudności takiego kroku, ale cóż, jeśli nie najpotężniejsze, a jednak zwyciężone trudności są miarą dobrej polityki i zręcznej dyplomacji.

Czesław Ołtaszewski.

TURCY NIE PODPISALI TRAKTATU.

ISTNIEJĄ JESZCZE MINIMALNE NADZIEJE URATOWANIA SYTUACJI.

PAT. — LOZANNA, 4 lutego. — Godz. 20 min. 35. Turcy opuścili posiedzenie, nie podpisawszy traktatu pokojowego. Sprzymierzeni upoważnili delegata francuskiego Bompart do poczynienia u Ismeta baszy ostatnich usiłowań pojednawczych. Lord Curzon ponownie odroczył swój wyjazd na kilka godzin. Do chwili obecnej Bompart odbywa narady z Ismetem baszą.

BADANIE ODPOWIEDZI.

PAT.—LOZANNA, 4 lutego.—Godz. 13.30. Przed kwadransem Turcy wręczyli sprzymierzonym obszerną odpowiedź, zawierającą szereg objekcji przeciw projektowi traktatu, dotyczących zwłaszcza sprawy Mossulu oraz przedsiębiorstw cudzoziemskich w Turcji. Pierwsze wrażenie, jakie wywarła ta odpowiedź na sprzymierzonych, jest raczej dodatnie. O godz. 14-ej zbiorą się delegacje aljantów w celu zbadania odpowiedzi tureckiej.

PAT. — LOZANNA, 4 lutego. — Ismet basza w ciągu kilku godzin badał szczegóły propozycji sprzymierzonych, poczem zwołał całą delegację turecką na posiedzenie. Obradowano nad odpowiedzią, jakiej należałoby udzielić sprzymierzonym.

PAT. — LOZANNA, 4 lutego. — Delegacja turecka pracowała przez większą część nocy z soboty na niedzielę nad odpowiedzią, na ostatnie ustępstwa aljantów. Turcy zrezygnowali z przedłożenia kontr-propozycji i zadowolili się tylko zredagowaniem komentarzy do projektu aljanckego, przyczem wyliczyli punkty, które uważają za nie do przyjęcia i inne, co do których żądają zmiany. Ponieważ delegacja turecka w ciągu dnia dzisiejszego przed południem nie nawiązała kontaktu z aljantami, dał się zauważyć w kołach konferencji pewien niepokój. Kiedy jednak o g. 1.15, a więc na 7 godzin przed odjazdem Curzona, Ismet basza wręczył delegatom aljanckim swoją odpowiedź, zebrali się szefowie tych delegacji o godz. 2.40 celem ponownego zbadania propozycji tureckich.

Ismet basza w ciągu wczorajszego popołudnia odwiedził kolejno Curzona, Bomparta, Garroniego, Childa oraz kilku rzeczoznawców.

ODRĘBNE UKŁADY Z MOCARSTWAMI.

PAT. — WIEDEŃ, 4 lutego — „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny z dnia 3 bm.: Widoki pomyślnego zakończenia koinferencji pogorszyły się w godzinach wieczorowych, aczkolwiek istnieje jeszcze pewna nadzieja. Anglicy postanowili odjechać z Lozanny w niedzielę wieczorem, Turcy zaś w poniedziałek. Delegacja włoska ma zamiar opuścić Lozannę we wtorek. Część delegacji rosyjskiej z Cziczerinem odjeżdża również we wtorek, zaś inni członkowie delegacji wraz z Worowskim mają pozosać nadal w Lozannie Turcy jak i strona przeciwna, twierdzą, że uczynią wszystko, aby doprowadzić do pomyślnego zakończenia konferencji i zawarcia pokoju. I jedni na drugich przerzucaja winę i odpowiedzialność za skutki ewentualnego zerwania konferencji. Delegacja włoska, ujawniająca dotychczas pewien optymizm, nie ma już żadnej nadziei, aby mogło dojść do porozumienia. Amerykański przedstawiciel Child odbył dziś konferencję z Ismetem baszą. Jak się dowiaduje dziennik, Turcy zamierzają zawrzeć odrębne układy z poszczególnemi państwami. Francja i Włochy pisze dalej „N. Freie Presse". mają być rzekomo skłonne do zawarcia odrębnych umów. Koła włoskie są zdania, że sytuacja, jaka wynikła na skutek stanowiska delegacji tureckiej, jest bardzo poważna.

SPRAWY POLSKIE

PRZED FORUM RADY LIGI NARODÓW.

PAT. — PARYZ, 4 lutego, — Rada ligi narodów zakończyła swe prace, wyznaczając termin następnej sesji na kwiecień.

SPRAWA KOLONISTÓW NIEMIECKICH.

PAT. — PARYŻ, 4 lutego — Szczegóły piątkowego posiedzenia rady Ligi narodów poświęcone były **kwestji kolonistów niemieckich w Polsce.** Sprawozdawca De Gama przedstawił dawniejszy projekt, zredagowany przez Brantinga i zaproponował odroczenie dyskusji, aby w ten sposób dać radzie Ligi możność zbadania ostatniej odpowiedzi rządu polskiego w tej sprawie. Viviani, zwracając uwagę na to, że rząd polski podniósł kwestję kompetencji Ligi narodów co do tej sprawy, wypowiedział się przeciw odroczeniu sprawy, wnioskując odesłanie jej przed trybunał międzynarodowy w Hadze, który w myśl art. 14 paktu o lidze narodów wydałby opinję co do kompetencji Ligi w danej sprawie. Aszkenazy zaproponował, aby poddano pod głosowanie dawny wniosek Bourgeois. Na zapytanie Brantinga, czy rząd polski mógłby powstrzymać się z wydaleniem kolonistów niemieckich aż do nowej sesji rady Ligi, delegat polski odpowiedział przecząco, zwracając uwagę, że rząd polski już od 10 miesięcy utrzymuje w zawieszeniu wykonanie decyzji o wydaleniu kolonistów. **Delegat japoński poparł argumentację delegata polskiego oraz wniosek Bourgeois** Viviani ponownie wystąpił z propozycją o odesłanie sprawy kompetencji do trybunału w Hadze, przyczem propozycja jego spotkała się z aprobatą ze strony De Gamy i Balfoura. Przeciw propozycji nikt głosu nie zabierał Następne posiedzenie odroczono, aby dać możność delegacji polskiej zbadania tych pytań, jakie mają być postawione trybunałowi w Hadze. Sprawa po rozpatrzeniu w Hadze wróci do rady Ligi narodów dla merytorycznego rozpatrzenia.

PAT. — PARYŻ, 4 lutego — W sobotę rada Ligi narodów odbyła ostatnie posiedzenie obecnej sesji. Rada Ligi zakomunikowała przedstawicielom Polski i Litwy ostatnie zalecenie rady o ustaleniu linji demarkacyjnej, dzielącej dotychczasową strefę neutralną w Wileńszczyźnie. Z dniem 15 lutego br. rząd polski i litewski będą miały możność zaprowadzić swoją administrację w przyznanej im części strefy. Linja demarkacyjna w niczem nie przesądza pretensji terytorjalnych obu państw. Linja zalecona przez radę Ligi jest naogół identyczną z linją Saury'ego, z poprawką jedynie w południowej części na korzyść Polski. Rada Ligi przypomina obu rządom, że **zobowiązały się wstrzymać od wszelkiej akcji wrogiej w stosunku do siebie** oraz zobowiązały się nie rozpoczynać formalnej wojny Delegat polski Aszkenazy oświadczył, **że rząd polski akceptuje zalecenia rady Ligi.** Delegat litewski Tgikauskas **odmówił zaakceptowania uchwały rady** Ligi i odczytał deklarację rządu litewskiego, zapowiadającą, że rząd litewski będzie się sprzeciwiał zmianie obecnej sytuacji w sposób stanowczy i wszelkiemi środkami, a nawet przemocą. To oświadczenie wywarło wśród członków rady Ligi żywe oburzenie. Wówczas Viviani zaznaczył, że zgodnie z art. 15 paktu, **państw, odrzucające zalecenia Ligi, nie może uciekać się do środków przymusowych, o ile nie chce** pogwałcić paktu o Lidze, co pociągnęłoby za sobą sankje karne, przewidziane w art. 16 tegoż paktu.

—o—

POŻYCZKA DLA AUSTRJI.

AW.—WIEDEŃ, 4 lutego. — Rokowania austrjackiego rządu z grupą finansistów angielskich o pożyczkę dla Austrji rozpoczną się w Londynie w nadchodzący czwartek. W rokowaniach weźmie udział austrjacki minister finansów.

PRZECIW EGZEKUCJOM IRLANDZKIM.

PAT. — PARYŻ, 4 lutego. — Do pałacu luksemburskiego, gdzie obraduje rada Ligi narodów, przybyła delegacja kobiet irlandzkich i wręczyła protest przeciwko egzekucjom, dokonywanym w Irlandji.

WYBUCH WULKANU.

PAT. — RZYM, 4 lutego.—Z Sacile (okręg Udine, południowe Włochy) donoszą, że w miejscowości Francenigo nastąpił wybuch wulkanu. Krater przez klika godzin nieustannie wyrzucał lawę i płomienie. Ludność w panice opuszcza miejscowość. Istnieje obawa, że Francenigo zostanie doszczętnie zniszczone.

ZAKOŃCZENIE STREJKU.

Koleje gdańskie pracują normalnie.

A.W. — GDAŃSK, 4 lutego. —Przez całą niedzielę popołudniu odbywały się rokowania dyrekcji kolejowej z pracownikami. Dyrekcja, która początkowo zamierzała pociągnąć strejkujących pracowników do odpowiedzialności, ze względu na naruszenie umowy, odstąpiła od tego zamiaru pod wpływem motywów, wyłuszczonych przez związek kolejarzy. Biorąc pod uwagę ciężkie położenie pracowników, spowodowane nieustannym wzrostem drożyzny, przyznała dyrekcja kolejarzom 15 proc. podwyżki za drugą połowę stycznia, oraz 45 pr. za luty. Wszyscy strejkujący przystąpili już w godzinach wieczornych do pracy. Ruch pociągów osobowych i towarowych odbywa się normalnie.

ANGLJA PRZECIW MACHINACJOM

PAT. — PARYŻ, 4 lutego — „Matin" potwierdza, że delegat angielski w komisji odskodowań Brandbury zaniechał nadal systemu wstrzymywania się od głosowania i wraz z Francją, Belgją i Włochami głosował za protestem przeciw faktowi, że Niemcy, rzekomo niewypłacalne, użyczają znacznych sum niemieckim przęsiębiorstwom okrętowym na budowę statków.

VOTUM SEPARATUM ROBOTNIKÓW.

PAT.—DUESSELDORF, 4 lutego.— Na posiedzeniu tutejszej partji socjalistycznej przywódcy stronnictwa Bochuli i Berten oświadczyli, że proletarjat niemiecki niebędzie współdziałał w prowadzeniu tej gry, jaka się podoba wielkim przemysłowcom zagłębia Ruhr, którzy propagują obecnie hasło poddania się rozkazom, idącym z Berlina, a w r. 1918 nie cofali się przed myślą prowokowania Rzeszy.

SPRAWA FEDAKA.

„Hromadzkij Wistnyk" zaprzecza wiadomości, jakoby miała być przed sądem przysięgłych we Lwowie ponownie rozpatrywana rozprawa w sprawie Fedaka i towarzyszy.

Wiadomość taka ukazała się niedawno w kilku dziennikach, w związku z zażaleniem obrony przeciw wyrokowi.

WIZYTATOR APOSTOLSKI W POLSCE.

Około 15 lutego b. r. ma się udać do Polski ojciec Gannocchi, jako wizytator apostolski w celu przeprowadzenia duchownej inspekcji trzech djecezji: przemyślskiej, stanisławowskiej i lwowskiej. Misja ojca Ganocchi'ego ma charakter wyłącznie kościelny.

NOMINACJA.

Rada Ligi narodów mianowała p. Antoniego Wieniawskiego członkiem komitetu ekonomicznego i finansowego Ligi narodów. Do zakresu prac komisji włączono m. in. również i sprawę sanacji finansów Austrji i wolnego miasta Gdańska.

TARGI KIJOWSKIE.

AW. — GDAŃSK, 3 lutego — „Dziennik Gdański" podaje, że przemysłowcy niemieccy wobec zbliżających się targów kijowskich przygotowali już 3 pociągi eksponatów, które mają wysłać przez Polskę do Kijowa.

Zezwolenie Polski na przewóz towarów niemieckich do Kijowa. prasa sowiecka podkreśla z uznaniem, jako dobrą wolę Polski, gospodarczego poparcia Ukrainy sowieckiej.

—x—

LOTNICTWO W POLSCE.

Wysłanie oficerów polskich do Francji

Departament 4 ZP. podał do wiadomości, że poczynił kroki celem odkomenderowania w rb. kilku oficerów wojsk aeronautycznych do Ecole Superieure d'Aeronatique w Paryżu na dwuletni kurs.

Kandydaci winni składać podania drogą służbową do dep. 4 wraz z wymaganymi świadectwami.

Wszyscy ubiegający się o odkomenderowanie winni dobrze władać językiem francuskim.

I polski konkurs płatowców bezsilnikowych.

„Związek lotników polskich" urządza na wiosnę (w kwietniu) 1923 r. I. polski konkurs płatowców bezsilnikowych (szybowców). Udział w konkursie mogą brać obywatele państwa polskiego na szybowcach, wykonanych całkowicie w Polsce. Osoby, pragnące współuczestniczyć w konkursie, otrzymają bliższe informacje oraz regulamin konkursu, ustalony przez komisję techniczną związku. Joko pierwszą nagrodę dla tego lotnika polskiego, który pierwszy utrzyma się na szybowcu co najmniej pół godziny w powietrzu wyznaczył znany przemysłowiec poznański p. P. Kryszkiewicz poważniejszą kwotę pieniężną. Całkowita wysokość nagród opublikowaną zostanie w najbliższej przyszłości.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 marca 1923 r. Adres: „Związek lotników polskich" komisja techniczna, Poznań, ul. Śniadeckich 14.

—x—

MONOPOL OPIUMOWY W CHINACH.

W Anglji krążą pogłoski o zamiarze rządu chińskiego zmonopolizowanie produkcji opiumowej .Sir Francis Agglen, inspektor chińskich ceł marskich wygłosił ostatnio na ten temat mowę w Wszechświatowym związku przeciwopiumowym w Pekinie, ganiąc zamiary rządu chińskiego: „Jestem rad, powiedział, że większa część inteligencji chińskiej nie popiera zamierzeń rządu, a raczej stoi nadal na stanowisku roku 1917, gdy postanowiono ograniczyć do minimum uprawę opium. Europejska i amerykańska opinja powinna pokazać, że podtrzymuje zapatrywania inteligencji na tak poważną kwestje powinna przekonać rząd chiński o niemożliwości osiągnięcia potrzebnych dochodów za cenę wznowienia produkcji opium. Liga narodów w razie potwierdzenia pogłosek o monopolu opiumowym będzie napewno zmuszona do przedsięwzięcia kroków, przez specjalną komisję, której kierownikiem jest również anglik Sir John Jordan, gdyż zamiary rządu chińskiego ilustrują dosadnie fatalny stan finansów chińskich oraz korupcję ich urzędników, którzy mogli wysunąć taką propozycję.

Zbliżenie angielsko-amerykańskie.

Anglja zapłaci Ameryce 4 i pół miljarda dolarów.

A. W. — WIEDEŃ, 4 lutngo. — „Neue Freie Presse" donosi z Waszygntonu, że układ, dotyczący długów angielsko-amerykańskich, został ostatecznie podpisany. Ustalono sumę długu na 4.604.128.085 dolarów, którego część ma być spłacona zaraz gotówką, a na resztę wyda Anglja obligację, umarzalną w rocznych ratach. Cały dług będzie umorzony w ciągu 62 lat. Odsetki od długu mają wynosić 3 proc. do 1933, później zaś 3 i pół procent.

Tel. wł. — BERLIN, 4 lutego. — Potwierdzając wiadomość o warunkach spłaty długu angielskiego w Ameryce, „Deutsche Allgemeine Ztg." drukuje w tej sprawie artykuł Lloyd Gerge'a. Były premjer angielski pisze: „Rząd amerykański nie zważał na literę zobowiązań, ale okazywał wiele chęci kompromisowych, które naród angielski potrafi ocenić. Płatnicy angielscy, którzy będą obłożeni wysokiemi podatkami na spłatę długu rozumieją, iż powstał on dzięki dostawom wojennym nie dla W. Brytanji, ale dla naszych sprzymierzonych. Dalej, Lloyd George' bez wymienienia, zresztą bliższego adresu, czyni Francji wymówki, że nie płaci ona swych zobowiązań Anglji.

NA TERENIE OKUPOWANYM.

W ZAGŁĘBIU RUHR.

PAT. — ESSEN, 4 lutego — Prezydent regencji Grutzner w Duesseldorfie odbył z przedstawicielami prasy niemieckiej i zagranicznej dłuższe narady W ciągu konferencji przedstawił prezydent obecne położenie w zagłębiu Ruhr. Przyznał on, że wskutek swego oporu ludności zagłębia Ruhr znalazła się w bardzo ciężkiem położeniu, mianowicie. w dziedzinie aprowizacji z powodu strejku na kolejach dostawa żywności nie może się odbywać należycie. a brak najpotrzebniejszych środków zaczyną być coraz bardziej dotkliwym Brakuje przedewszystkiem mleka. a mięso stało się przedmiotem zbytku. Prezydent użalał się na „niepatrjotyczne" zachowanie się oberżystów i restauratorów niemieckich. którzy dla Francuzów mają wszystko. mogąc sprzedawać im po wygórowanych cenach. Zaopatrzenie bydła i koni w paszę i słomę jest bardzo utrudnione. W przemyśle brakuje coraz bardziej surowców i nie wiadomo co z tego wyniknie.

PAT. — KOLONJA, 4 lutego — Arcybiskup koloński ogłosił list pasterski który dziś, w niedzielę został odczytany we wszystkich kościołach terenu okupowanego. W liście tym arcybiskup protestuje przeciwko „bezprawiu", jakie przedstawia okupacja zagłębia Ruhr i wzywa wiernych do wytrwania

POSTĘPY OKUPACJI.

PAT.—DUESSELDORF, 4 lutego — Francuzi zajęli Vohwinkel, Lenzel i Berbaum w okręgu Remscheig, doprowadzając w ten sposób odcięcie okupowanego obszaru Ruhr do końca.

PAT. — BERLIN, 4 lutego. — Prasa niemiecka donosi, że zajęcie miasta Vohwinkel ma być dalszym ciągiem rozszerzania strefy okupacyjnej na obszarze przemysłowym Elber-feld i Barmen. Według głosów prasy niemieckiej, okupacja ma sięgać w kierunku wschodnim do miasta Ham.

PAT. — DORTMUND, 4 lutego. — Wojska francuskie opuściły Dortmund, pozostawiając w mieście jedynie międzysojuszniczą komisję okupacyjną oraz francuski personel celny.

STREJKI I ARESZTOWANIA.

PAT. — FRANKFURT, 4 lutego — Ponieważ francuzi na dworcu Höchst urządzili graniczny dworzec celny i obsadzili wszystkie gmachy dworca i tory kolejowe niemieccy kolejarze tego dworca przystąpili w sobotę do strejku

PAT. — DUESSELDORF, 4 lutego — W sytuacji naogół zauważyć się daje odprężenie. Połączenie telefoniczne i telegraficzne stale ulega poprawie. Jedynie tylko kolejarze niemieccy w Duesseldorfie i Duisburgu w dalszym ciągu strejkują. W Essen kolejarze strejkują częściowo, a w Nadrenji komunikacja kolejowa wciąż się poprawia. Strejk trwa tylko w Moguncji oraz na dworcu w Kolonji. Pociągi obsługiwane przez kolejarzy francuskich kursują normalnie.

PAT — ESSEN, 4 lutego — Według obliczeń dotychczasowych, wydalono z okręgu Ruhr 150 niemieckich rodzin urzędniczych, czyli razem ok. 600 osób.

PAT. — DUESSELDORF, 4 lutego Wydany został rozkaz wydalenia z obszaru okupacyjnego szeregu dyrektorów kopalń wobec odmowy z ich strony udzielenia potrzebnych informacji z zakresu produkcji i handlu węglem.

TRANSPORT REWOLWERÓW.

PAT. — DUISBURG, 4 lutego — Zatrzymano tu samochód pocztowy, który jak się okazało przewoził większą ilość rewolwerów. W miejscowości Castel pod Moguncją wartownik francuski postrzelił pewnego Niemca w chwili, gdy ten po rozkręceniu szyn na torze kolejowym. usiłował zbiec.

BOJKOT.

PAT. — BERLIN, 4 lutego. — Niemieckie związki kupców i szereg organizacji społecznych, organizacji młodzieży i związków zawodowych wydały dziś odezwę wzywającą do najstrzejszego bojkotu wszystkich towarów francuskich belgijskich na całem terptorjum Rzeszy niemieckiej.

PRZECIW FRANCJI.

Tel. wł. — BERLIN, 4 lutego — „Vorwaerts" donosi: Zarząd centrali związków zawodowych norweskich oraz wszystkie partje robotnicze Norwegji zwróciły się do stronnictw robotniczych szweckich i duńskich z propozycją poczynienia kroków w kierunku ogłoszenia bojkotu towarów francuskich, zarówno importu, jak i eksportu. Partje duńskie i szweckie nie dały żadnej odpowiedzi. Robotnicy norwescy nie chcą wyładowywać okrętów, przybyłych do portów norweskich z towarami francuskiemi. Mimo faktu, że okupacja Ruhr przez Francję wywołała w państwach neutralnych wrażenie niekorzystne nie ulega wątpliwości, że w akcji bojkotowej międzynarodowej ma cza palce propaganda niemiecka, która w obecnej chwili pracuje ze szczególną siłą. H.

INFORMACJE NIEMIECKIE.

„Kölnische Ztg." w następujący sposób przedstawia chwilę obecną w zagłębiu Ruhr:

„Odcięcie zagłębia Ruhry od reszty Niemiec doprowadziło do tego, że Niemcy zostały pozbawione węgla i koksu z tych obszarów. Generał Degoutte wydał w dniu 1 lutego b. r. rozporządzenie, na zasadzie którego ruch kolejowy pomiędzy obszarem okupowanym i nieokupowanym uległ znacznym ograniczeniom. Pociągom towarowym, które posiadają choćby jeden wagon naładowany węglem i koksem, nie wolno opuścić terenu okupowanego. Również i automobile, naładowane węglem, są zatrzymywane przez posterunki francuskie, a ładunek ulega sekwestrowi. Jednocześnie francuzi przygotowali dwie linje kolejowe specjalnie w celu transportu węgla i koksu do Francji.

Nawet węgiel, przeznaczony dla Holandji, Włoch i Szwajcarji jest konfiskowany i wysyłany na Zachód. Komunikacja staje się z każdym dniem gorsza, ponieważ dworce są przeważnie obsadzone przez władze wojskowe, które kontrolują ruch kolejowy. Znaczną przeszkodę pod tym względem stanowi 20 tysięcy wagonów, naładowanych węglem, które zostały skoncentrowane w zagłębiu Ruhry przez okupantów. Zatarasowały one 200 km. toru, co tamuje w znacznej mierze ruch pociągów.

Wogóle należy stwierdzić, że położenie gospodarcze i komunikacyjne w zagłębiu Ruhry przeszło w stan zupełnej stagnacji. Francuzi wpuszczają pociągi na teren okupacji, ale nie pozwalają na ich powrót. Dworce są przeładowane pustemi wagonami i normalny ruch kolejowy jest w zupełności uniemożliwiony.

Usiłowania inżynierów francuskich uruchomienia kopalń zostały prawie wszędzie unicestwione. W niektórych szybach wezwano do pomocy straż ogniową. W tych dniach przybyło do Essen paru inżynierów włoskich.

Na całym obszarze spotykają się wciąż francuzi z uporczywym oporem personelu kolejowego. Represje stosowane względem kolejarzy wywołują minimalny skutek. Służba kolejowa czyni wszelkie możliwe trudności przy transportowaniu węgla i koksu na Zachód.

Natomiast transporty z żywnością przeznaczone dla terenów okupowanych, prawie zawsze dochodzą do miejsca swego przeznaczenia. Zachodzi jednakże obawa, że wskutek przeciążenia niektórych dworców kolejowych, transporty te nieraz nie będą mogły przybyć na czas."

Przytaczamy powyżej relację „Kölnische Zeitung" z pewnością bardzo subjektywną i stronną, aby zrównoważyć nią doniesienia prasy francuskiej, przedstawiające stosunki okupacyjne w nadto różowym świetle. A prawda leży gdzieś zapewne posrodku.

—o—

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W KATOWICACH.

AW. — KATOWICE, 4 lutego — Dziś, w niedzielę, frekwencja publiczności na wystawie przemysłowej była niezwykle duża, co odbiło się także na ruchu ulicznym. We wszystkich trzech gmachach, w których mieszczą się eksponaty, snuły się do wieczora tłumy publiczności z całej Polski, zwiedzające wystawę.

AW. — KATOWICE, 4 lutego — Dzisiejsze wydanie „Kattowitzer Zeitung", organu niemieckiego, poświęcony jest specjalnhie wystawie przemysłowej. M. in. zwraca uwagę bardzo przychylny dla wystawy artykuł, w którym dziennik podnosi, że mimo wielu przeszkód, jak krótkość czasu, trudności transportowe i brak pomieszczenia, projekt wystawy został urzeczywistniony w sposób, nakazujący szacunek.

Zdaniem autora artykułu, wykazała wystawa, że Polska może już dziś dostarczyć Śląskowi wielu towarów, których nie trzeba będzie sprowadzać z zagranicy.

Opisując wystawę, zauważa „Kattowitzer Zeitung", że bardzo poważnie przedstawił się dział metalowy, tekstylny, chemczno-techniczny, oraz branży szewckiej i siodlarskiej. Niektóre produkty przemysłu spożywczego, jak np. konserwy owocowe, są tak doborowej jakości, że z łatwością mogą konkurować na rynkach zagranicznych.

Wystawa nie jest zupełna, pisze „Kattowitzer Zeitung", i nie może dać całkowitego obrazu zdolności wytwórczej Polski. Powodzenie przemysłu polskiego na Górnym Śląsku będzie zależeć od cen towarów, ich taniośei, zaufania, jakie producent polski zdoła wzbudzić w kołach spożywców, korzystnych warunków wymiany towarów i t. d.

—o—

POGRZEB OFIAR KATASTROFY.

A.W. — KATOWICE, 4 lutego. — W niedzielę 4 b. m. odbył się pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni węgla Heinitz. Zwłoki odwieziono na cmentarz w Rozbarku i tam pochowano we wspólnym grobie.

Z KONGRESU CYKLISTÓW.

PTA. — PARYŻ, 4 lutego — 37-my kongres międzynarodowy unji cyklistów uchwalił przyjąć do unji z powrotem stowarzyszenia cyklistów Austrji i Węgier oraz przyjąć do unji polskie stowarzyszenia cyklitstów.

Wiadomości bieżące.

LUTY
5
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Pawła i Jana M.
Jutro: Doroty p. m.

Wschód słońca o g. 6.51
Zachód o g. 4.35
Wsch. księżyca 7.32
Zachód o g. 7.54 r.
Długość dnia 9.21
Przybyło dnia 1.46

ŻYCIE ŁÓDZKIE.

—o—

Kapelusze wiosenne.

Stare przysłowie głosi, iż „warjat modę wymyśla a mędrzec za nią postępuje". Ponieważ społeczeństwo powojenne obfituje w te dwa krańcowe typy, moda bardziej despotycznie panuje, niż kiedykolwiek, nad żądną sensacji ludzkością. Oczywista rzecz, że miesiąc luty, który przyniósł nam stosownie do sensu swego staropolskiego brzmienia zadymki śniegowe i mrozy nadaje się najlepiej do inaugurowania przez elegantki wiosennych, słomkowych kapeluszy. Muszę więc poinformować nadobne łodzianki o paryskich formach i przybraniach, gdyż elegancja, ta przyrodnia siostra Wenery, jest kapryśną i zmienną władczynią. Otóż w pogoni za sztuką rosyjską, paryżanki zastosowały do tegorocznej mody formę rosyjskiego „kokosznika" lub diademu. Spiczaste końce tych arcydzieł mody są przybrane w różnorodny sposób, a wyrabiane są z jasnego aksamitu, jedwabiu, słomki lub „linon".

Zmysł historyczny znajduje swe zastosowanie w niektórych kapeluszach, przypominających formą i wystającym daszkiem epokę dyrektorjatu.

Przybierane są one piórami koguciemi, przypiętemi z tyłu wązkiego ronda. Chętnie widziane jest przeważnie zestawienie czarnej błyszczącej. słomki z białemi koguciemi piórami; widocznie aluzja do ustępującej przed brzaskiem dnia nocy.

Pierwsze podmuchy wiosny gromadzą na placach i ulicach Paryża stragany cudnych kwiatów południa, a paryżanka, harmonizując się z ukochanym miastem, przyozdabia chętnie swój słomkowy kapelusz bukiecikami róż i niezapominajek. Ponieważ te zestawienia byłyby banalne i trąciły myszką szyk polega na tem, iż kwiaty te muszą być koniecznie płaskie i spłecione, jak gdyby wielki ciężar je przyprasował. Ronda są przybrane na wierzchu i od spodu temi prasowanemi dziećmi flory, a niekiedy otrzymuje się ten sam efekt, stosując różnobarwne wstążki. Czarne kapelusze przybiera się przeważnie różową i zieloną barwą, a białe niebieską i różową.

Łodziance nie mogę jednak poradzić tej ostatniej kombinacji, gdyż nie zgadzałaby się z sadzami i dymem kominów fabrycznych, a przypominając słodkawe pasterki a la Watteau stałaby w gwałtownym sprzeciwie z epoką walki o węgiel i o chleb.

Okrągłe kapelusiki z jaskrawych filców przypominają ubiór dziecinny, a wąski pasek przytrzymujący je pod brodą odmładza niejedną naiwną twarzyczkę. Zwolenniczki wschodu mogą nadal hołdować orjentalnym wpływom, gdyż wschodni kapelusz z brokateli nadal cieszy się uznaniem z dodatkiem ciekawych klap na uszach, ilustrujących widocznie skrytą myśl, że kobieta nie powinna za wiele słyszeć. Haft na tych kapeluszach jest często tak skomplikowany, że stał się przemysłem zgrabnych, a biednych rosjanek, w tym więc wypadku uwypukla najlepiej wzniosły cel mody: skojarzenia mianowicie przyjemnego z pożytecznym.

Ylette.

—o—

Z rady miejskiej. Na jutro wyznaczone zostało posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy:

Komunikaty, referat komisji specjalnej w sprawie członków rady M. Arndta i Helmana, wybór 1 członka delegacji wydziału oświaty i kultury; sprawa utworzenia komitetu rozbudowy miasta, wnioski magistratu w sprawie podwyższenia taryfy za ubój bydła, likwidacji kasy przezorności urzędników gazowni miejskiej w Łodzi, przemianowanie inspekcji miejskich przedsiębiorstw koncesjonowanych na wydział przedsiębiorstw miejskich, oraz uznania go za samodzielną jednostkę administracyjną; subsydjum dla łódzkiej orkiestry filharmonijnej i dla tow. „Kropla Mleka"; sprawa wpisów szkolnych dla pracowników miejskich; miejskiego kinematografu oświatowego i budżetu tej instytucji; ustalenia wysokości wpłaty koncesyjnej na rok 1923 dla Koła łódz. zw. inwalidów na prawo wyłącznego rozklejania afiszów w m. Łodzi; subsydjum dla rady szkolnej okręgowej łódzkiej; miejskiej szkole dramatycznej oraz budżetu tej instytucji; zmiany uchwał rady miejskiej w sprawie oddania gruntu pod budow państwowego zakładu badania artykułów pierwszej potrzeby; sprawa budowy centralnej stajni miejskiej; otwarcie szkoły wraz z internatem dla moralnie zaniedbanych dziewcząt; sprawa przewlekłego załatwienia przez rząd projektów podatkowych samorządów miejskich. (bip)

Koniec zimy. Gdański korespondent „Republiki" (H. P.) telefonuje: Gdańskie obserwatorjum astronomiczne ogłosiło dziś komunikat treści następującej: Jeśli nie zawiodą wszelkie oznaki, nie należy się już tej zimy liczyć z silniejszemi mrozami. Nad oceanem Atlantyckim w jego części północnej od dłuższego czasu nieustannie obserwuje się niskie ciśnienie, wobec czego cała Europa środkowa znajdowała się pod wpływem ciepłych wiatrów zachodnich, które nie dopuszczały śniegów i zimna.

Obecnie nadal nad oceanem panuje toż samo niskie ciśnienie, wobec czego w ciągu najbliższych dni panować będą względne ciepła. W Anglji, Francji i Niemczech południowych temperatura przekracza 10 stopni ciepła. Najwyższa temperatura panowała wczoraj w Magdeburgu, gdzie panowała 12 stopni ciepła.

O przedłużenie handlu. Wobec częstego zwracania się kupiectwa do ministerstwa pracy z prośbami o pozwolenie na przedłużenie handlu w sklepach w soboty, ministerstwo w jednym wypadku dało odpowiedź petentom, że podobnych pozwoleń udzielać nie może, ponieważ tego rodzaju decyzje należą do kompetencji władz samorządowych.

Zebranie PO. Wolności. We wtorek w dniu 6 bm. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się zebranie dyskusyjne członków Polskiej Organizacji Wolności w lokalu stow. nauczycieli Andrzeja 4 III piętro.

Na zebranie to zaprasza zarząd P. O. W. wszystkich członków i sympatyków.

Defraudacja w zakładach „Brygada". Do policji zgłosił się prokurent zakładów „Brygada" Tadeusz Haiman i zameldował, że urzędnicy tejże firmy Antoni Batowski, zam. przy ul. Juljusza 13, Marjan Orlin, zam. w hotelu „Polonja" i Kwiatkowski, Piotrkowska 192, zdefraudowali 1 miljon 500 tys. marek. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenia. (bip)

—x—

Kronika policyjna.

Kolejarz złodziejem. Na stacji Łódź-kaliska' zatrzymano kolejowego pracownika, Rocha Siekierskiego, za kradzież wełny z terenu kolejowego. (bip)

Przejechanie. Na szosie Pabjanickiej samochód prowadzony przez szofera Gustawa Zepina, najechał na przechodzącego Witolda Kopczyńskiego, zam. przy ul. Ogrodowej 33, na Starym Rokiciu. Kopczyński uległ okaleczeniu twarzy. Zawezwane pogotowie odwiozło go do szpitala Anny-Marji. (bip)

Walka z brudem. Za antysanitarny stan na posesji pociągnięto do odpowiedzialności Bendeta Dobrzyńskiego, właściciela domu przy ul. Moniuszki 3. (bip)

Ochrona pracy. Za pracę w dzień świąteczny pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli firmy „Łogiński i Gierczewski" przy ulicy Łąkowej 34. (bip)

—x—

Z RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ.

Rada szkolna przystępuje do budowy szkół w powiecie. Przedewszystkiem chodzi o zakończenie budowy w Zgierzu, ponieważ gmach szkolny stoi już pod dachem, a to dzięki usilnym staraniom burmistrza p. Świerszcza. Na wykończeniu jest budowa mieszkań dla nauczycieli. Zarówno gmachy szkolne, jak budowane mieszkania oddane będą do użytku z dniem 1 września b. r. Dalej rozpoczęte będą prace w Aleksandrowie, Konstantynowie, Nakielnicy, Mileszkach, Sikawie, Saniach, Gzowie, Czarnocinie, Retkini i Rudzie Pabjanickiej. Rozpoczęcie tych prac zależne jest od kredytu państwowego i finansowania przez samorządy gminne, te ostatnie nie zawiodą, ponieważ sejmik łódzki samorzutnie wyasygnował 45 miljonów mk. na popieranie akcji budowlanej w poszczególnych gminach. Zatwierdzenie uchwał o budowie szkół nastąpiło na posiedzeniu rady szkolnej w dn. 18 stycznia pod przewodnictwem p. Świerszcza. (bip)

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

Bojkot wyborów przez prawicę i N. P. R. — Kilka przypuszczalnych kandydatur. — O jednolitą listę demokratyczną.

W związku z wyborami uzupełniającymi do rady miejskiej m. Łodzi „Republika" dowiaduje się, iż **stronnictwa prawicowe oraz NPR. będą bojkotować wybory**, natomiast nie będą przeszkadzać oddzielnym grupom, reprezentującymi pewne interesy gospodarcze w wystawieniu swych list. Tak więc m. in. kandydatury prawicowe znajdą się na liście „chrześcijańskich właścicieli nieruchomości". Właściciele nieruchomości żydzi wystawią listę oddzielną. Własne kandydatury wystawią również kupcy żydowscy, od których podobno kandydować ma m. in. wiceprezes centralnego związku kupców, p. Froelich. **PPS. ma zamiar wystawić cały szereg kandydatur ze sfer inteligencji pracującej** m. in. kilku znanych prawników. Również pracownicy handlowi zaprezentują własną listę, jak słychać, **z przewodniczącym komisji międzyzwiązkowej p. A. Szenbergiem na czele.**

Komitetów wyborczych dotychczas nie sformowano, jednak wśród osób blisko stojących akcji wyborczej, kiełkuje myśl utworzenia **wspólnej listy wszystkich stronnictw demokratycznych**, gdyż w przeciwnym wypadku możliwe jest rozstrzelenie głosów i zwycięstwo jakichś całkiem wypadkowych kombinacji doraźnych, tym bardziej, iż wobec spodziewanej abstynencji wyborczej **spółczynnik wyborczy będzie bardzo niski około 2000 głosów.** Zaznaczyć należy, iż prawo wyborcze bierne przysługuje w danym wypadku tylko tym osobom, które posiadały prawo czynne już podczas ostatnich wyborów w r. 1919, ponieważ obecne są tylko uzupełniające.

PODATEK KOMUNALNY OD WĘGLA.

PRZEDSTAWICIELE PRZEMYSŁU BĘDĄ DOMAGAĆ SIĘ OBNIŻENIA JEGO WYMIARU.

(TEL. OD NASZEGO WARSZ. KOR.)

W poniedziałek, w wydziale samorządowym ministerstwa spraw wewnętrznych odbędzie się konferencja w sprawie podatku komunalnego od węgla. — **Podatek ten wynosi 10 proc. ceny i obowiązywać ma również i w roku bieżącym. Obciąża on bardzo znacznie przemysł. Jedna tylko huta zapłaciła w roku zeszłym 87 miljonów mk. tego podatku, pokrywając w ten sposób z górą połowę budżetu sejmiku,** w obrębie którego jest położona. Wpływy z podatku tego używane są przez sejmiki na cele administracyjne, a więc obciążając przemysł.

Podatki te nie przyczyniają się do **podniesienia gospodarczego kraju i dlatego przedstawiciele przemysłu na konferencji poniedziałkowej domagać się będą obniżania tego podatku i używania go na cele gospodarcze,** np. na naprawę dróg i t. p.

J. U.

Lokatorzy, a wysokość komornego.

Ostrzeżenie centrali zrzeszeń lokatorskich.

Właściciele domów dążą do zawierania umów dobrowolnych z lokatorami na zasadzie 300-krotnej podwyżki komornego przedwojennego (przy przeliczeniu rubla na 2 mk. 16 fen.). Są jednak właściciele domów, którzy żądają po 5 tys. mk. za przedwojennego rubla.

Wobec tego zarząd główny zrzeszeń lokatorskich podaje do wiadomości lokatorów, że:

1) Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r. nie straciła mocy obowiązującej i żadne zmiany w tej ustawie nie zaszły.

2) Art. 9 tejże ustaawy opiewa, że wszelkie umowy dobrowolnie pomiędzy właścicielami domów a lokatorami są nieważne, zatem i umowy już zawarte nie mają dla obu stron mocy obowiązującej.

3) Żadne zrzeszenie lokatorów żadnej umowy ze **stowarzyszeniem właścicieli domów nie zawierało** zresztą taka umowa byłaby nieważną na zasadzie par. 9 ustawy o ochronie lokatorów.

4) Należy się wstrzymać od zawierania jakichkolwiek „dobrowolnych umów" pod presją lub groźbą ze strony gospodarzy, a to dlatego, że na zasadzie faktów dokonanych mogą właściciele domów w Sejmie forsować „dobrowolne umowy", niedotrzymanie których skutkować będzie eksmisję.

Nowa międzynarodówka zawodowa.

Na międzynarodowym kongresie organizacji zawodowych, odbytym w Berlinie, stworzono nową międzynarodówkę syndykalistyczną celem przeciwstawienia jej istniejącym już organizacjom tego typu w Moskwie i Amsterdamie.

Na kongresie powyższym obok Niemiec reprezentowano związki zawodowe francuskie, włoskie, hiszpańskie, portugalskie, holenderskie, czechosłowackie, skandynawskie, południowo-amerykańskie i meksykańskie. W obradach kongresu brali udział również przedstawiciele rosyjskich związków syndykalistycznych. Program tej nowej organizacji ze względu na swój charakter i zasadnicze cechy, wybiegając daleko poza ramy przyjętej taktyki przez dwie pozostałe międzynarodówki, reprezentuje kierunek wysoce oryginalny. Instytucja ta aczkolwiek międzynarodowa nie uznaje jednak wcale centralizacji. W formach walki bynajmniej nie wybredza. Wszystko dobre co prowadzi do celu. Oto myśl przewodnią wszelkich wskazań taktycznych, jakiemi organizacja ta w działalności swojej zamierza się posługiwać. W wyborze środków walki kieruje się jedynie pobudkami natury technicznej uznając za celowe tylko te przedsięwzięcia, które prowadzą do realizacji wszelkich form zaprzestania pracy.

Sabotaż we wszelkich swych postaciach i odcieniach, obsadzanie przemocą fabryk, odmawianie świadczeń państwowych, wreszcie strejk generalny. Są to założenia programowe instytucji, którą w gruncie rzeczy zasadniczego programu wcale nie posiada.

Kongres stanowczo sprzeciwił się udziałowi organizacji w wyborach do wszelkich instytucji społeczno-państwowych, nie uwzględniając nawet ciał ustawodawczych. Pomimo tego, iż wszelkie dane przemawiają za anarchistycznym charakterem tej instytucji, to jednak projektowi tworzenia organizacji młodzieży tego typu, kongres się przeciwstawił.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj dla zrzeszeń robotn. i inteligencji „Człowiek z budki suflera" z pp.: Wiśniewskim, Wrześniowską, Dębiczem, Tańskim. Oswaldem, Rzęckim i Rodowiczową w głównych rolach.

ZE SPORTU.

—x—

Udział Polski w święcie sportowym Göteborgu.

Znane ze swych sportowych tradycji miasto Goeteborg, organizuje w rocznicę 300-ą swego założenia wielkie międzynarodowe święto sportowe. Jak się dowiadujemy z prasy sportowej zagranicznej, przewidziany jest tam udział również polskich zawodników, gdyż komitet święta określa w budżecie specjalne sumy na pokrycie kosztów ich przyjazdu do Szwecji. Prawdopodobnie więc otrzymamy w tej mierze oficjalne zaproszenie, choć dotychczas żaden ze związków państwowych nic o całej sprawie nie wie.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Szwajcarji.

Niepowodzenie narciarzy polskich.

Jak już donosiliśmy w Grindelwald w Szwajcaji odbyły się w dniu 27 i 28 międzynarodowe zawody narciarskie, które liczbą uczestników różnych narodowości prześcignęły wszystkie dotychczasowe. W zawadach brali udział i nasi narciarze, niestety pokazali się współzawodnikami nie niebezpiecznymi.

Przybyli do celu bez miejsca. Smutne to, ale możemy się pocieszyć, że gorszymi od nas byli czesi, a nie lepszymi niemcy i austrjacy, którzy metę mineli jeszcze w gorszym czasie. Zwyciężyli przeważnie szwajcarzy lub włosi tyrolscy i francuzi alpejscy, a więc narciarze znający teren jak i warunki zowodów alpejskich.
wzięło udział: 9 niemców, 8 austrjaków, 3 polaków, 3 francuzów, 3 włochów, 3 czechów i 1 niemiec czeski. Do biegu dystansowego kl. I. zapisało się 138 uczestników, klasy II 6 uczestników.

Pierwszy dzień zawodów nie był pod względem atmosferycznym sprzymierzeńcem zawodników. Śnieg za grubą powłoką pokrył całą trasę biegu, ponadto przejmujące zimno dawało się dotkliwie we znaki. Długość trasy wynosiła 12 klm. Wyniki następujące:

Klasa I. 1) Herman H. (Szwajc. zwiazek narciarski), 1:03;

Klasa II. 1) Colli Eurico (Włochy) 1:03 (osiągnał najlepszy czas dnia); 2) Billen (Szwajc. zw. narc.) 1:04; 3) Countete (Francuski klub alpejski) 1:04

Klasa III. 1) Roten (Szwajc. zw. nar. 1:05, Krokkel (niem. zw. narc.) 1:07.

Za wydawnictwo „Republika" Maurycy J. Poznański.

Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.

Kierownik działu gospodarczego: Dr. Leszek Kirkien. Kierownik działu literackiego: Witold Wandurski. Kierownik działu lokalnego: Władysław Polak.

Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.